

DLACZEGO ODDAJĘ KARNET WISŁY...

Kilka dni temu wraz z materiałami na najbliższą sesję Rady Miasta Płocka w ratuszowej skrytce radnego znalazłem imiennie zaadresowaną kopertę, a w niej karnet na lożę honorową oraz miejsce parkingowe na pierwszoligowe mecze Wisły Płock. Domyślam się, iż zaszczyt ten zawdzięczam Panu Prezydentowi Mirosławowi Milewskiemu, pełniącemu rolę Zgromadzenia Wspólników w Wiśle Płock SA oraz Panu Wiceprezydentowi Piotrowi Kuberze, pełniącemu obowiązki Prezesa klubu. Dziękując za wyróżnienie zmuszony jestem jednak zwrócić na ręce Panów ten cenny dokument.

Poniżej argumentuję dlaczego.

Po pierwsze – nie widzę powodu, dla którego radni lub inni ratuszowi urzędnicy mieliby otrzymywać bezpłatnie karnety. Wprost przeciwnie, mając na uwadze problemy finansowe klubu powinniśmy dawać przykład, kupując bądź to karnety bądź bilety. Pamiętam, jak rok temu jeszcze przed przejściem klubu przez Miasto obydwaj Panowie Prezydenci publicznie deklarowali, iż będą namawiać płocczan do kupowania całorocznych karnetów i że pierwsze dwa karnety wykupią osobiście...

Po drugie – uważam, iż nabywanie karnetów przez rozpoznawalnych publicznie płocczan (nie tylko przedstawicieli lokalnej władzy, ale również parlamentarzystów, biznesmenów, ludzi nauki i kultury) można i należy wykorzystać marketingowo. Między innymi w taki sposób powinno się budować wizerunek klubu i jego dobre imię.

Po trzecie – Wisła Płock to nasza wspólna sprawa. Kibicujemy jej bez względu na poglądy polityczne i aktualnie sprawowane funkcje. Klub powinien być elementem budowy patriotyzmu lokalnego. Nie dzielimy zatem Kibiców na „równych” i „równiejszych”, rozdając niektórym darmowe wejściówki.

Po czwarte – jestem z naszym klubem na dobre i na złe. Bez względu na to w jakiej formie organizacyjno-prawnej Wisła Płock funkcjonuje. I dlatego chodzę na wszystkie mecze rozgrywane na stadionie im. Kazimierza Górskiego. Bez względu na to, czy świeci słońce, jak na meczu z GKS Jastrzębie, czy też leje deszcz, jak na ostatnim meczu ze Zniczem Pruszków. I dlatego też jeszcze w lipcu kupiłem karnety na trybunę C, gdzie siadam z najbliższymi od lat i gdzie czuję się najlepiej.

Na zakończenie, chociaż nie byłem zwolennikiem przejścia klubu przez Miasto i nadal uważam przedmiotową decyzję Panów Prezydentów za błędną, deklaruję pomoc, aby Wisła Płock odnosiła sukcesy i przynosiła radość kibicom z Płocka i okolic. Czego życzę sobie i wszystkim, którym leży na sercu dobro klubu. A wszystkich zapraszam na trybuny. Pomóżmy zawodnikom, pomóżmy klubowi, pomóżmy wspaniałe kibicującym młodym ludziom ze Stowarzyszenia Sympatyków Klubu Wisła Płock. Tak, aby każdy mecz był naszym wspólnym lokalnym świętem!

Artur Jaroszewski

Wiceprzewodniczący Rady Miasta Płocka

Klub Radnych PO